



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH  
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

# BIULETYN

Nr 119 (1867), 21 sierpnia 2019 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski • Patrycja Sasnal • Rafał Tarnogórski  
Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)  
Sebastian Płóciennik • Justyna Szczudlik • Daniel Szeligowski • Jolanta Szymańska  
Marcin Terlikowski • Karol Wasilewski • Szymon Zaręba • Tomasz Żornaczuk

## Gospodarka Chin w obliczu sporu handlowego z USA

Damian Wnukowski

*Trwający od ponad roku spór handlowy z USA, a także czynniki globalne i wewnętrzne, przyczyniają się do spowolnienia w gospodarce ChRL, m.in. zmniejszenia zysków z eksportu. W tej sytuacji chińskie władze zdecydowały się na wprowadzenie pakietu stymulacyjnego i wstrzymanie części reform. Choć gospodarka Chin jest stabilna, przedłużający się spór z USA może zaostrzyć zachodzące w niej negatywne zjawiska i dodatkowo osłabić tempo wzrostu. Odbije się to na gospodarce światowej, co dla firm z UE może oznaczać np. spadek eksportu. Jednocześnie może wzrosnąć gotowość Chin do szerszego otwarcia rynku dla inwestorów.*

W lipcu i sierpniu 2018 r. USA wprowadziły cło wysokości 25% na import z Chin towarów wartych 50 mld dol., a we wrześniu ub.r. – 10% cła na produkty o wartości 200 mld dol. (cały eksport z Chin do USA w 2018 r. wyniósł 540 mld dol.). Była to odpowiedź na brak ustępstw ChRL wobec żądań USA dotyczących zmiany chińskiej polityki handlowej, w tym zaprzestania wymuszania na zagranicznych firmach działających w Chinach transferu technologii. ChRL odpowiedziała cłami na import z USA produktów o wartości 110 mld dol. Negocjacje obu państw załamały się w maju br., a amerykańskie cło z września 2018 r. podwyższono do 25% (z kolei Chiny podwyższyły cła w przedziale 5–25% na towary o wartości 60 mld dol.). Po spotkaniu na szczycie G20 w Osace w czerwcu br. Donald Trump i Xi Jinping zapowiedzieli wznowienie rozmów. Spotkanie w Szanghaju w lipcu br. nie przyniosło jednak efektów, po czym USA zapowiedziały wprowadzenie od 1 września cła w wysokości 10% na pozostałą część importu z ChRL produktów o wartości ok. 300 mld dol., choć ostatecznie ograniczyły ją do 130 mld dol. (cła na towary warte 155 mld dol. zostały odłożone do grudnia, a część produktów wyłączono z opłat). Chiny odpowiedziały osłabieniem kursu juana i wstrzymaniem importu produktów rolnych z USA.

**Efekty wojny handlowej.** Skutkiem dotychczas nałożonych przez USA ceł na import z ChRL jest zmniejszenie zysków chińskich eksporterów. W pierwszej połowie 2019 r. eksport z Chin wzrósł zaledwie o 0,1% rok do roku (r/r), choć w tym samym okresie w 2018 r. było to 12,8%, zaś do USA, głównego odbiorcy sprzedaży z Chin, spadł o 8,1% r/r. O 4,3% r/r zmniejszył się także w tym okresie chiński import. Mógł to być skutek słabszej dynamiki produkcji przemysłowej – w pierwszej połowie 2019 r. wyniosła ona 6% r/r wobec 6,2% w całym 2018 r., przy czym w lipcu br. zanotowała najgorszy miesięczny wynik od 2002 r. (4,8%). Ograniczano też konsumpcję – w tym okresie sprzedaż detaliczna wzrosła o 8,4% r/r (w całym 2018 r. – o 9%), a w lipcu br. tylko o 7,6%. Cła wpływają nie tylko na przedsiębiorstwa sprzedające do USA, ale również na ich kooperantów i zaburzają funkcjonowanie sieci produkcji. Zwiększa się liczba firm, które przenoszą zakłady z Chin, m.in. z uwagi na rosnące koszty pracy. W ostatnich miesiącach przeniesienie części produkcji do państw nieobjętych amerykańskimi cłami, np. Wietnamu czy Filipin, zapowiedziały m.in. Dell, HP i Sharp.

Słabnie także dynamika wzrostu PKB Chin. Choć malała już od kilku lat, to w 2018 r. według oficjalnych chińskich danych (ich wiarygodność podawana jest jednak często w wątpliwość) osiągnęła zaledwie 6,6%, najmniej od 1990 r. W pierwszym półroczu 2019 r. odnotowano dalszy spadek, do 6,3%, przy czym w drugim kwartale – do 6,2% (najmniej kwartalnie od 1992 r.) i taki wzrost MFW przewiduje na cały 2019 r. (bez uwzględnienia nowych ceł USA).

**Inne wyzwania dla chińskiej gospodarki.** Skutki wojny handlowej Chin i USA pogłębiają spowolnienie w gospodarce światowej. Według MFW w 2019 r. wzrost globalnego PKB wyniesie 3,2%, czyli o 0,4 pkt proc. mniej niż w 2018 r. Występuje w tym przypadku sprzężenie zwrotne z sytuacją w ChRL. Słabnąca dynamika wzrostu jej gospodarki i mniejszy import wpływają na pogorszenie sytuacji w skali świata, co z kolei odbija się negatywnie na aktywności gospodarczej w samych Chinach, w tym na eksporcie. Utrudnia też rozwiązywanie problemów strukturalnych. Jednym z kluczowych wyzwań jest wysokie zadłużenie sektora publicznego i prywatnego (przedsiębiorstw i gospodarstw domowych). Łącznie wynosi ok. 300% PKB ChRL, z czego samego sektora prywatnego – ok. 250%. Jest to wynikiem m.in. prowadzonej przez wiele lat luźnej polityki pieniężnej, która sprzyjała wzrostowi gospodarczemu, ale spowodowała też wzrost bańki spekulacyjnej w sektorze nieruchomości i na giełdzie. Choć oficjalnie w sektorze prywatnym niespłacone kredyty stanowią poniżej 2% wszystkich udzielonych, faktyczna skala zjawiska jest trudna do określenia, m.in. z uwagi na dużą rolę tzw. bankowości cienia, czyli instytucji poza kontrolą regulatorów.

Ponadto, mimo zamykania w ostatnich latach nierentownych i degradowujących środowisko zakładów, obciążeniem dla chińskiej gospodarki jest wciąż nadprodukcja. Wiąże się ona z trudnościami w sprzedaży towarów i pokryciu kosztów ich wytworzenia. W dłuższej perspektywie za kluczowe wyzwanie można uznać pogarszającą się sytuację demograficzną i starzenie się społeczeństwa, powodujące niedobory na rynku pracy i dalszy wzrost jej kosztów.

**Działania władz ChRL.** Aby łagodzić skutki sporu z USA i pobudzić gospodarkę, chińskie władze wprowadzają pakiet stymulacyjny. Obejmuje on m.in. zmiany w polityce pieniężnej, głównie obniżenie progu rezerw kapitałowych w chińskich bankach. Dzięki temu mają one mieć więcej środków przeznaczonych na niskooprocentowane kredyty. Działania te wspiera polityka fiskalna, w tym cięcia podatków dla firm i osób indywidualnych (na prawie 300 mld dol.). Celem jest zachęcenie przedsiębiorstw do inwestycji, a obywateli – do konsumpcji, która w ramach zmiany modelu gospodarczego ma być jedną z głównych sił napędowych gospodarki (już odpowiada za ponad 60% wzrostu PKB). W czerwcu br. uruchomiono też program wsparcia (np. poprzez subsydia) zakupu dóbr wysokiej technologii, w tym pojazdów elektrycznych. Władze centralne zezwoliły też na zwiększenie zadłużenia prowincji poprzez emisję obligacji. Mają być z nich finansowane inwestycje, także infrastrukturalne – w 2019 r. przeznaczono na ten cel ponad 200 mld dol.

Polityka stymulacji wzrostu gospodarczego oznacza wstrzymanie wprowadzania części reform strukturalnych. Dotyczy to zwłaszcza prowadzonego od 2017 r. tzw. delewarowania, czyli oddłużania chińskiej gospodarki, a także zapowiadanego na III Plenum KPCh w 2013 r. powierzenia rynkowi decydującej roli w regulacji gospodarki. Na spotkaniu Biura Politycznego KPCh pod koniec lipca br. zapowiedziano aktywną, choć ostrożną politykę stymulacyjną przy kontynuowaniu niektórych reform, w tym zamykaniu nierentownych przedsiębiorstw.

**Wnioski i perspektywy.** Pomimo osłabienia tempa wzrostu, chińska gospodarka jest stosunkowo stabilna. Wpływ na to ma wprowadzany pakiet stymulacyjny, którego kontynuowaniu i ewentualnemu rozszerzeniu w razie pogarszających się wskaźników gospodarczych sprzyjają m.in. duże rezerwy walutowe (ponad 3 bln dol.). Przyczyni się on do łagodzenia skutków wojny handlowej z USA, której zakończenie jest mało prawdopodobne przed wyborami prezydenckimi w Stanach Zjednoczonych w 2020 r. Przedłużający się spór może jednak negatywnie wpływać m.in. na zyski przedsiębiorstw, wzrost płac i konsumpcję. W efekcie możliwe będzie także dalsze osłabienie wzrostu PKB Chin, większe bezrobocie i pogorszenie nastrojów społecznych, co utrudni wprowadzanie reform strukturalnych.

Możliwe jest stosowanie przez Chiny kolejnych środków nacisku w celu zakończenia sporu handlowego z USA. Mogą one np. przybrać formę podwyższania stawek celnych, utrudniania funkcjonowania amerykańskich firm w ChRL, dalszego osłabiania juana, ograniczenia eksportu metali ziem rzadkich czy groźby sprzedaży części obligacji USA. Ponadto przedsiębiorstwa działające w ChRL mogą częściej kierować eksport do USA przez państwa trzecie, nieobjęte amerykańskimi cłami.

Aby utrzymać atrakcyjność ChRL dla zagranicznego kapitału, w tym pochodzącego z UE, władze zapowiadają kontynuowanie działań zwiększających dostęp do rynku. Testem wiarygodności tych deklaracji będzie m.in. wdrożenie ustawy o inwestycjach zagranicznych, zrównującej prawa firm chińskich i zagranicznych, która ma obowiązywać od stycznia 2020 r. Dalsze słabnięcie gospodarki ChRL może jednak negatywnie wpłynąć na chiński import, a także na światowy wzrost gospodarczy i obroty handlowe, co uderzyłoby w największych unijnych eksporterów (np. Niemcy), a pośrednio również w Polskę. Ponadto nieefektywne inwestycje finansowane kredytem mogą zagrażać stabilności chińskiego systemu bankowego. Jego ewentualna destabilizacja mogłaby negatywnie odbić się w skali międzynarodowej, np. poprzez odpływ chińskiego kapitału, w tym z rynków rozwiniętych.